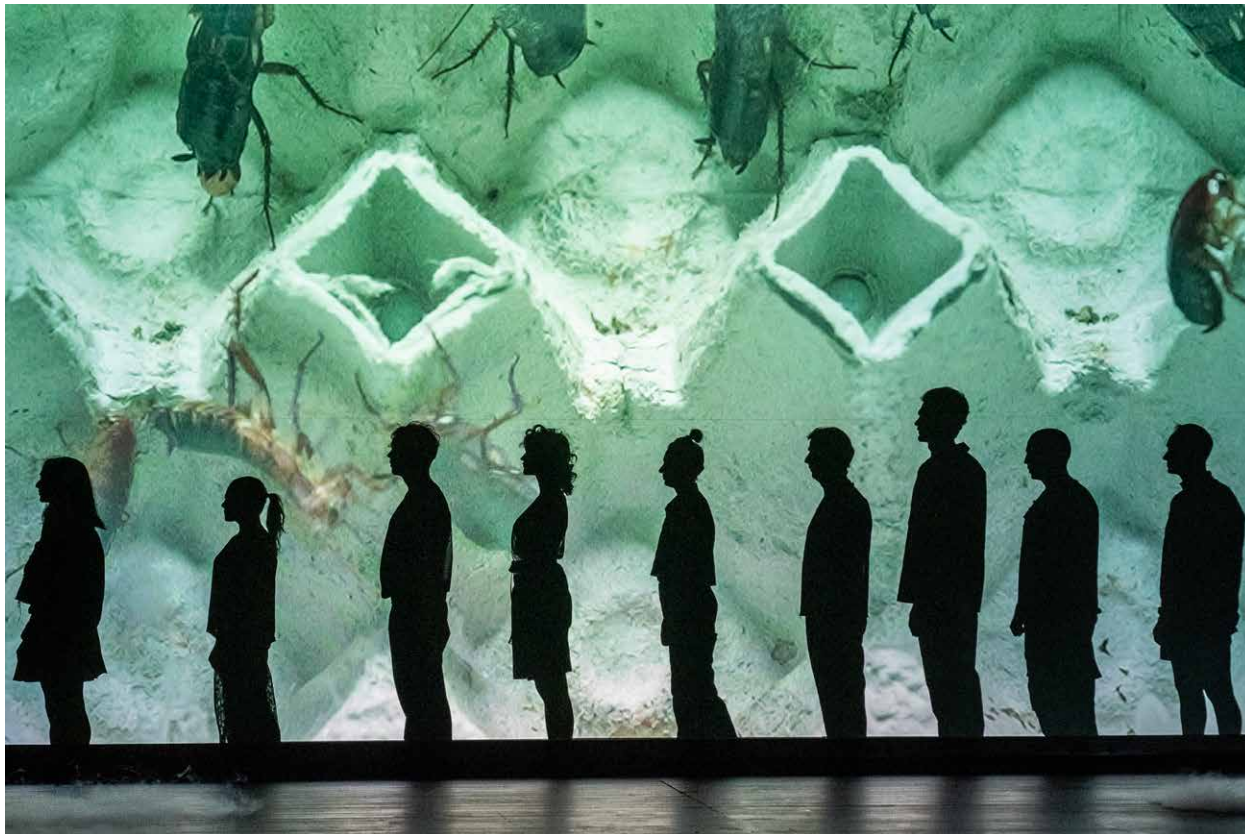


KONTAKT



PRZEMIANA

Lietuvos Nacionalinis Dramos Teatra (Wilno, Litwa)

reżyseria i adaptacja: Oliver Frljić
scenografia i wideo: Igor Pauška
kostiumy: Morta Nakaitė
światła: Dainius Urbonis

premiera: 31.05.2023

AKTUALNOŚCI

Co dzisiaj na Kontaktcie?

sob. 01.06

17.00

Teatr im. Wilama Horzycy
(Duża Scena)

PRZEMIANA

reż. Oliver Frljić
Lietuvos Nacionalinis Dramos Teatras (Wilno, Litwa)

19:00

CKK Jordanki

DORIAN

reż. Robert Wilson

Nacionalinis Kauno Dramos

Teatras (Kowno, Litwa) i D'haus
(Düsseldorf, Niemcy)

Po spektaklu spotkanie
z twórcami.

19.00

Teatr im. Wilama Horzycy
(Scena na Zapieczu)

JEDEN I JEDNA

Opieka artystyczna: Łukasz Czuj

22.00

Rynek Staromiejski

KONCERT – NAGROBKI

Co jutro na Kontaktcie?

niedz. 02.06

15:00

WIDZIALNI/NIEWIDZIALNI – HAPPENING

17:00

JAK NIE ZABIŁEM SWOJEGO OJCA I JAK BARDZO TEGO ŻAŁUJĘ

reż. Mateusz Pakuła
Teatr im. Stefana Żeromskiego
(Kielce, Polska) i Teatr Łażnia Nowa
(Kraków, Polska)

20:30

DORIAN

reż. Robert Wilson
Nacionalinis Kauno Dramos Teatras (Kowno, Litwa) i D'haus
(Düsseldorf, Niemcy)

„Ukaranie Kafki nie przekształci mnie w to, czym kiedyś byłem.”
ze spektaklu *Przemiana* Olivera Frljicia

TORUŃ
KUJAWY I POMORZE

International
Theatre Festival

KONTAKT

Międzynarodowy
Festiwal Teatralny

28.

ŁUDZKIE MUZEUM

Na scenę wchodzi naga aktorka, Aisté Zabolkaitė, i przedstawia się jako Oliver Frlić. Narzeka na fakt, że w Polsce dostęp do narkotyków jest utrudniony. Zapowiada, że to, co za chwilę zobaczymy, jest wytworem zupełnie trzeźwej wyobraźni reżysera. Spektakl będzie przypominał najgorszy koszmar senny.

Przemiana to przedstawienie na wskroś pesymistyczne. Historia Gregora Samsy, który pewnego ranka budzi się w ciele robaka, jest bodźcem do rozważań o granicach pomiędzy tym, co ludzkie i nie-ludzkie. W obliczu widma wojny nuklearnej, katastrofy klimatycznej i obecnych konfliktów zbrojnych Frlić poddaje ten hierarchiczny podział w wątpliwość, oskarżając ludzkość o czynienie zła i niesprawiedliwe przypisywanie nie-ludziom negatywnych cech. Kafkowski karaluch to dla Frlijcia pojemna metafora mieszcząca w sobie każdego Innego, zarówno tego zwierzęcego, jak i tego ludzkiego, chociażby – nienormalnego.

Sceny bezpośrednio zaczerpnięte z tekstu Kafki przeplatają się z etiudami o katastroficznym wydźwięku. Mają one silnie choreograficzną strukturę, nie ma tutaj klasycznego postaciowania. Spektakl ma szybki, odpowiadający pędowi współczesności rytm, ale są w nim także przestrzenie na oddechy. Takim momentem jest na przykład scena, w której na deski teatru wkracza pies. Aktorki i aktorzy są ciasno stłoczeni w przezroczystych prostopadłościennych konstrukcjach, a husky przechadza się, jak gdyby podziwiał ich w muzeum. W tle leci opowieść-fantazja o wyginieciu gatunku ludzkiego i o wolności, jakiej mogłyby doświadczyć zwierzęta, gdyby nas nie było.

Ostatnia sekwencja to przejmujący koncert. Na ekranie wyświetlone są plastikowe karaluchy siedzące na teatralnej widowni. To porównanie powinno razić, ale po całym spektaklu wydaje się dziwnie nobilitujące.



HISTORIA BEZ PRZESŁANIA

W *Przemianie* Oliver Frlić uderza w widza swoją bezczelną bezpośredniością już na samym początku, gdy na scenie pojawia się naga aktorka przedstawiająca się jego imieniem i nazwiskiem, która następnie wygłasza ostry monolog. Chorwacki reżyser przemienia kontrowersyjne uprzedmiotowienie kobiecego ciała w naturalną i subtelną nagość duszy. Narzucone we wstępie tempo udaje się utrzymać do końca.

Frlić zadaje i jednocześnie odpowiada na pytanie o to, czy w naszych czasach można jeszcze stworzyć teatr polityczny, który poprzez środki artystyczne upiększa odrzucającą ludzką naturę. W *Przemianie* miłosierdzie bohatera Kafki okazuje się jego słabością i doprowadza go do śmierci. Człowieczeństwo w politycznym świecie staje się zatem celem, który należy zlikwidować.

Ale spektakl Frlijcia jest też wyjątkowy pod względem estetycznym. Muzyka wprowadza widza w katastroficzny klimat, a sztuczny dym dodaje dziwnej upiorności. Choreografia w swojej chaotyczności odwzorowuje zagubienie człowieka w pędzącym życiu, a scenografia przytłacza i zwiększa poczucie braku wyjścia z zaistniałej sytuacji. Widać to szczególnie w scenie zamykania aktorów w szklanych ruchomych klatkach, w tak zwanym muzeum ludzi. Z kolei zmieniające się i kontrastujące ze sobą światła przyczyniają się do chwilowego przełamania przygnębiającego i szarego obrazu świata. Reżyseria światła zasługuje tu zresztą na osobną analizę.

Frlić znakomicie łączy każdy z tych elementów w spójną całość. A dodatkowo zmusza odbiorców do refleksji nad tym, czym tak naprawdę jest dzisiaj wolność.

FESTIWAL UWAŻAM ZA OTWARTY!

31 maja 2024 rozpoczęło się kolejne (już 28.!) święto teatru w Toruniu. Uroczyste otwarcie poprowadził Piotr Olszowski, który podziękował sponsorom i partnerom, a także przedstawił tegoroczne jury, w skład którego wchodzi: Wioleta Deczewa (bułgarska Profesorka Teatologii na Nowym Uniwersytecie Bułgarskim w Sofii), Raluca Radulescu (rumuńska dziennikarka teatralna, kuratorka i tłumaczka) i Thomas Irmer (niemiecki krytyk teatralny). Na scenie pojawiła się również dyrektorka festiwalu Renata Derejczyk, która podkreślała wysoki poziom artystyczny tegorocznej edycji oraz bezkompromisowość i odwagę zaproszonych artystów. Swoje przemowy przygotowali też marszałek województwa kujawsko-pomorskiego Piotr Całbecki i prezydent Torunia Piotr Gulewski.

Co zatem czeka nas na tegorocznym festiwalu? 13 spektakli konkursowych – w tym 5 międzynarodowych i 8 polskich. Możemy spodziewać się trudnych tematów takich jak strata, miłość, wojna czy rewolucja, urozmaiconych ekspresji i różnych artystycznych wrażliwości. Po każdym spektaklu odbywają się także spotkania z twórcami prowadzone przez konsultantów programowych i reprezentantów naszej redakcji. Nie zabraknie też wydarzeń towarzyszących. Zaplanowano dwa koncerty (Nagrobków i zbuntowanej orkiestry podwórkowej „Hańba!”), Silent Disco i targi techniki.

Wiemy, że nie jest łatwo funkcjonować w trybie festiwalowym, dlatego na koniec przedstawiamy krótki poradnik przetrwania:

- Przynajmniej raz dziennie odwiedź „Wejściówkę” (klub festiwalowy).
- Zaopatr się w Wafelka Teatralnego.
- Skorzystaj z bio brokatu festiwalowego.
- Pamiętaj, by nie spóźnić się na autokar do Bydgoszczy.
- Przyjdź wcześniej na spotkania z twórcami, żeby nie musieć podpierać ściany.
- Zobacz mema na końcu tej gazety.

DELIKATNOŚĆ CIERPIENIA

„Łaknienie śmierci jest pierwszą oznaką nadchodzącego zrozumienia” – te słowa napisał Franz Kafka w *Aforyzmach z Zürau*. Opisują one cierpiącą – i jednocześnie głęboko odczuwającą życie – duszę cytowanego pisarza. Subtelność Kafki w wyrażaniu najintymniejszych emocji i odczuć dotyczących świata i codzienności coraz częściej interesuje artystów powiązanych z teatrem, czego efektem są imponujące i zarazem inspirujące spektakle dotyczące złożonej problematyki cierpienia, zagubienia oraz niemocy.

Najpopularniejsze dzieła autora takie, jak chociażby *Proces* czy *Przemiana* opisują intensywnie przeżywających własne problemy bohaterów, którzy równocześnie pozostają postaciami wysoce empatycznymi. Mimo swojego utrapienia raczej nie zapominają o otaczających ich ludziach. Innym istotnym tematem w twórczości Kafki jest bez wątpienia samotność. To ona nadaje rys stworzonym przez niego światom. Sceniczne adaptacje tychże tekstów powinny więc nie tylko przedstawiać sytuację, w której znalazł się dany bohater i towarzyszącemu mu wówczas emocje, ale też jego sposób radzenia sobie z tym stanem.

Wystawianie literatury w teatrze z pewnością umożliwia odbiorcom zbliżenie się do twórczości Kafki i jej głębsze zrozumienie. Z kolei popularyzacja kanonicznej literatury za pomocą medium teatru uwrażliwia odbiorcę na coraz to nowsze zabiegi i strategie artystyczne, którymi posługują się współcześni twórcy. Dlatego intrygująca i umiejętnie adaptacja Kafki w teatrze powinna wprowadzać odbiorców w świat, w którym – dzięki wykreowanej na scenie zagadkowej, onirycznej i emocjonalnej atmosferze – będą się mogli zatracić.

Antonina Dobrowolska

TRZY PYTANIA DO

Psa Miry ze spektaklu *Przemiana* Oliviera Frlijca

1

AD: W *Przemianie* Frlijca zyskujesz głos, jak czujesz się na deskach teatru?

M: Wam ludziom wydaje się, że wprowadzenie psa na scenę jest nieempatyczne. Ale pies, któremu zadajesz pytanie, ma dziewięć lat doświadczenia teatralnego. Znam widownię, jej reakcje czy potrzeby. Jestem z nią na co dzień. Czym zatem różnię się od aktora ludzkiego? Zabijacie nas, zjadacie, oglądacie w zoo, dlaczego nie możemy być dla was partnerami scenicznymi?

2

AD: Gdy w swojej scenie wchodzisz do „muzeum ludzi”, twoja obecność zdaje się krzyczyć: czemu dzieliłiśmy się na panów i poddanych?

M: Wchodzę do muzeum. Nagle ludzkie eksponaty zaczynają mnie naśladować. Pełzają za mną na kłęczkach, wodzą wzrokiem, wystawiają język. Chcą stać się psami. Dokładnie tymi, które wcześniej prowadzili na zbyt krótkich smyczkach na zbyt krótkie spacerki. Role się odwracają. Teraz to wy krążycie dookoła zwierzęcia, jakby posiadało ono coś, co może was uratować.

3

AD: A posiada?

M: Nie wiem. To wy macie rozum. Ten sam, który doprowadził do katastrofy klimatycznej i zagrożenia nuklearnego. Być może, gdyby go nie było, wszystko potoczyłoby się inaczej. Ale jesteśmy w momencie zmian, które nie są możliwe do odwrócenia.

UPRZEJMIE DONOSZĘ → → → → → → → →

Widzka w trakcie *Przemiany*:
„Ale to koty chcą przejąć świat”.

Ktoś na widowni podczas *Jeden i Jedna*:
„Zgubiłem moralność po drodze”.

Słuchaczka przy pytaniu o demonach zadany
przez studentkę: „Demony to moje dzieci w domu”.

FELIETON | Zuzanna Hillar

KRÓTKO O MIŁOŚCI

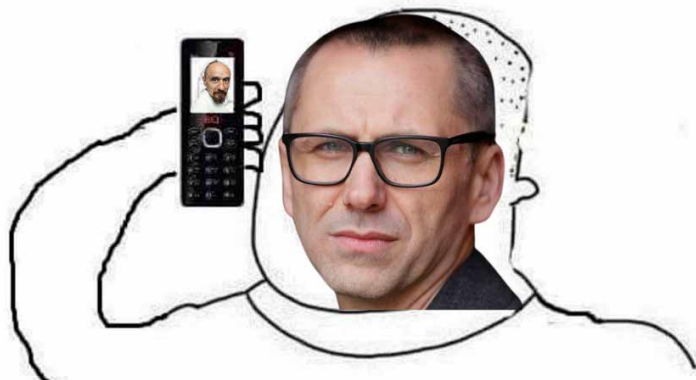
Trudno nie otrzeć się o banał, poruszając temat miłości. Motyw ten przewija się w kulturze na różne sposoby. Czasem z patosem jak w *Romeo i Julii*, innym razem komediowo, jak w serialu *Ranczo*, a jeszcze innym – z głębszą psychologią postaci, jak chociażby w *Krainie Łodu*.

Skomplikowane życie miłosne miał Stanisław Wokulski, Werter i bogowie olimpijscy. Są historie smutne i tragiczne, ale są też takie ze szczęśliwym zakończeniem, na przykład bajki. Co ciekawe, w wielu z nich miłość zostaje niejako automatycznie utożsamiona z pięknem i dobrem. Tak jest w *Kopciuszku* albo w *Tarzanie*. Gdy Jane poznaje Tarzana, zwraca uwagę na jego wygląd, szczególnie zaś na oczy, fascynuje ją jego inność. Wieź, która się między nimi wytwarza, rodzi się głównie poprzez dotyk. W *Tarzanie* obserwujemy więc miłość zwróconą w stronę wnętrza bohaterów, która jednocześnie nie pozostaje obojętna na fizyczną atrakcyjność postaci.

Nieco inne podejście znajdziemy w *Pięknej i Bestii* albo w *Shreku*. W obu tych przypadkach uczucie nie wynika raczej z fizycznego zauroczenia, lecz z fascynacji wnętrzem. Bella codziennie zbliża się do Bestii, aż wreszcie się w nim zakochuje. Dzieje się to jeszcze zanim książę na powrót stanie się przystojny. W *Shreku* zaś zarówno Fiona, jak i tytułowy ogr w pewnym momencie przechodzą przemianę i to taką, której raczej początkowo byśmy się nie spodziewali. Na tle innych par wyróżnia ich to, że obydwójce od samego początku nie są idealni. Ani ona nie jest stereotypową księżniczką, ani on nie jest przystojnym księciem o złotym sercu.

Co zatem pokazują nam bajki? A no to, że każdy pragnie miłości i każdy na nią zasługuje. I tym sposobem, chcąc uciec od banału, udowodniłam, że nie ma od niego ucieczki, chyba że... w inny banał.

**-Nie mogę gadać, jestem na festiwalu w Toruniu...
-Ale to ty dzwonisz...
-Dobra, to w Kontaktcie!**



PARTNERZY GŁÓWNI FESTIWALU

Samorząd Województwa
Kujawsko-Pomorskiego



Urząd Marszałkowski
Województwa
Kujawsko-Pomorskiego
w Toruniu

Partnerem strategicznym wydarzenia
jest Samorząd Województwa
Kujawsko-Pomorskiego



redakcja:

aandra Bojsza
Antonina Dobrowolska
Zuzanna Hillar
Aleksy Jakubiec
Sara Jarębska
Lidia Kępczyńska
Zofia Kowalska
Marta Lewandowska
Adriana Markowicz
Lesia-Stefania
Michalevic
Hanna Pantol
Anna Piórkowska
Julia Puch
Magdalena Suchocka

opieka redakcyjna:

Wiktoria Tabak

projekt graficzny:

Radek Staniec

skład:

Nika Tarnowska

fotografie:

Wojtek Szabelski

nakład:

150 egzemplarzy



Dofinansowano ze środków
Gminy Miasta Toruń



Ministerstwo Kultury
i Dziedzictwa Narodowego

Dofinansowano ze środków Ministra Kultury
i Dziedzictwa Narodowego pochodzących
z Funduszu Promocji Kultury –
państwowego funduszu celowego.

